

przyjście jest wyczuwalne – wisi w błękicie  
rozchodzi się kośćmi skacze po neuronach  
zanim  
zatętnią tętnice

zewsząd i znikąd - migotliwe języki podpłomyków  
pełzące koniuszkami do ramion głowy  
aż po podbrzusze - gorejącą magmę  
źródło lawy – znaczącej krwistymi strużkami podskórę  
a wierzch – roztańczonymi drobinami soli

cielesna żertwa – *pod twoją obronę*

z której piołun i mirra - szarość w kawałkach chleba  
czerstwe grudy stające ością  
w krtani

dymna mgła  
nad pogorzeliiskiem  
zamiast aureoli

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Kobra, dodano 08.12.2019 09:09

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).